

Dodatkowe stoły w sektorze Mitchell'a

Wprowadzenie

Najprostszą formą prowadzenia turniejów par jest bez wątpienia sektor Mitchell'a. Pod względem technicznym, jak i pilnowania czasu nie ma tu problemów związanych ze zmianą par – i to zarówno jeśli chodzi o zrozumienie przez graczy sposobu poruszania się par oraz ruchu pudełek, jak i oczekiwania na zakończenie rundy przez wszystkich grających. Zmiany do kolejnych rund dokonujemy w zasadzie patrząc się wyłącznie na zegarek (z wyłączeniem jakichś tam okoliczności). Spowodowane jest to prostotą rotacji, w której za ruch pudełek odpowiadają pary stacjonarne, a ewentualne opóźnienie jednego stołu nie blokuje nam zmiany w całym sektorze, tylko opóźnia dwa stoły. W Howell'u opóźnienie jednego stołu może spowodować niemożność dokonania zmiany do kolejnej rundy w całym sektorze, a za ruch pudełek powinien odpowiadać wyłącznie sędzia, ze względu na brak par stacjonarnych na każdym ze stolików.

Nie ma większego problemu, gdy mamy dowolny sektor Mitchell'a z możliwością ewentualnego dostawienia dalszych stolików (dokładania kolejnych kompletów rozdań). Jeśli mamy rozegrać np. 14 rund w turnieju, to czy sektor Mitchell'a ma 15. czy 16. stołów nie ma w zasadzie większego technicznego znaczenia (oczywiście pod względem porównawczym najlepiej jest, gdy ilość kompletów do gry i rund jest taka sama). Problem zaczyna się, gdy sektor ma być grany określoną ilością kompletów (np. 11), a ilość par nie jest idealna...

Jeśli ilość par jest mniejsza, niż na pełen sektor Mitchella stosujemy odpowiednie schematy, najczęściej posilując się schematami Howella.

Jeśli ilość par jest większa niżli pełen sektor Mitchella...

Appendix

Na początek – appendix. Aby mieć to za sobą.

Trzeba sobie uświadomić, że sektor Mitchella, to trzy linie (NS, EW i ruch pudełek) oraz schemat zmian powodujący brak ponownego spotkania z tymi samymi oponentami lub rozdaniami. Zwróćmy uwagę, że „idealny” Mitchell – to sekcja z nieparzystą ilością stolików. Dzieje się tak dlatego, że ilość stołów w sektorze nie jest podzielna przez ilość ruchomych linii (czyli 2 - karty i EW). Parzystostolikowy sektor Mitchella nie jest już rotacją, która pozwala na grę bez ingerencji w schemat. W tym przypadku zmianą tą jest – przeskok.

Jeśli rozszerzymy Mitchella do większej liczby ruchomych linii - np. do indywidualnego Rainbowa – to, by zawodnicy nie spotkali tych samych rozdań lub przeciwników/partnerów ponownie, ilość stołów w sektorze nie może być podzielna przez ilość linii ruchomych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ ilość ruchomych linii w turnieju indywidualnym wzrasta do czterech (E, S, W i karty) i ilość stołów w sektorze nie może być podzielna przez 2, 3 i 4. Dlatego też indywidualnie nie „chodzi” na sektorze 15. stolikowym (podzielne przez 3), a „działa” na sektorze 25. stolikowym.

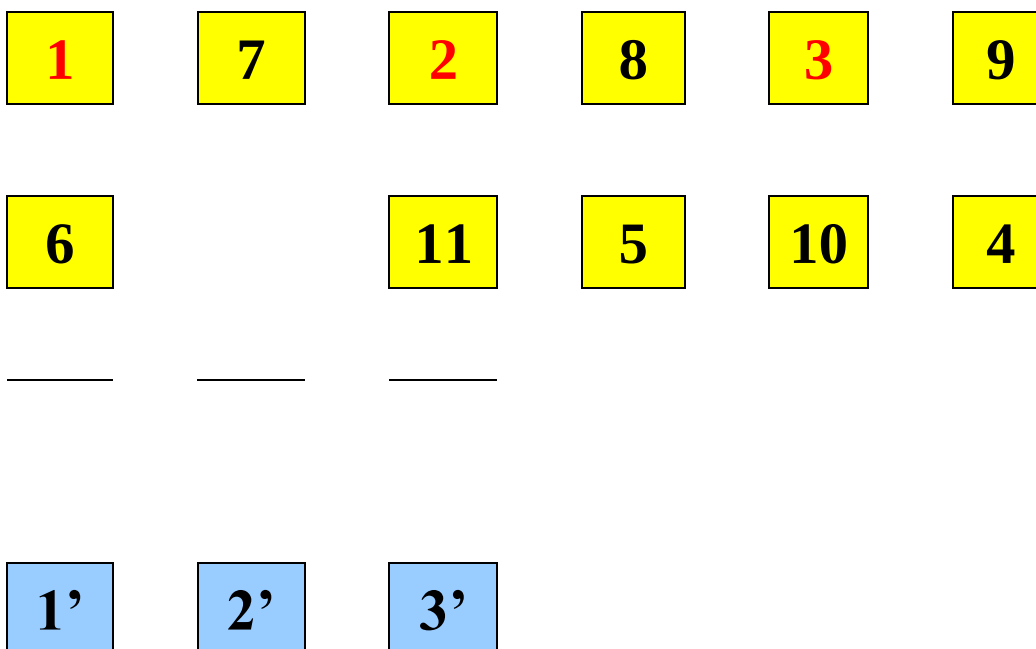
Schemat appendixa wprowadza do zwykłej rotacji Mitchella dodatkową linię ruchomą - trzecią. I już wiadomo, że schematu nie da się stosować w sektorach podzielnych przez np. 3. (9. i 15. stolików), a o schemacie na parzystą liczbę stolików można jedynie pomarzyć.

Jeśli aktualnie sędziujemy KMPP, gdy ilość rund wynosi 11 (bo tyleż mamy kompletów) a par zjawi nam się więcej, to możemy zorganizować dodatkowe stoliki i połączyć z ciągiem głównym. W klasycznym appendixie pary EW nie zmieniają swojego sposobu zmian (+1), karty również (-1). Ingerujemy w linię stacjonarną, nadając jej ruch -2.

Oczywiście sposób ruchu jest do wyboru – gdyby to był sektor z turnieju indywidualnego, to mielibyśmy jeszcze zawodników skaczących +2 i +3. Tak też może się poruszać linia NS.

Tyle par, ile stołów jest dodatkowych ‘ustacjonarniamy’ z powrotem na linii NS.

Appendix na 11 stołów + 3 dodatkowe



W podanym przypadku pary na stołach 1,2 i 3 w ciągu głównym są stacjonarne. Linia NS chodzi –2, i gdy trafi na parę stacjonarną – przechodzi na stół dodatkowy o tym samym numerze. W ciągu stolików dodatkowych na linii EW pary są stacjonarne i regulują ruch pudełek (tak, jak w ciągu głównym -1). Inaczej mówiąc, dla ruchomej linii NS „ciągiem” stoików są dodatkowe stoliki 1,2 i 3 oraz stoliki 4-11.

W powyższy sposób można dopuścić do sektora Mitchella (którego liczba stolików jest niepodzielna przez 2,3 i 4) dowolną ilość par.

Nie jest to najłatwiejszy sposób na dopuszczanie par – w ciągu głównym nie ma par stacjonarnych, które mogłyby regulować ruch pudełek, a trzy stacjonarne pary na NS nie powinny opuszczać swoich miejsc, by para chodząca po NS przypadkowo nie usiadła na ich miejscu. Wydaje się, że schemat od sędziego wymaga „wzmoczonej czujności”.

Mając appendixa już za sobą możemy przejść do prostszych sposobów na dopuszczanie par do turniejów.

Ruchomy vacat

Jest to prosty sposób na dopuszczenie jednej pary do dowolnego ciągu par Mitchella (nawet parzystego). W tym schemacie linia para tworząca ruchomy vacat (nadajmy jej numer 21) w pierwszej rundzie pauzuje, by w drugiej zasiąść na pozycji 1 NS i grać tam do końca turnieju. Para z 1 NS (zwykle nr 1) w pierwszej rundzie gra na swojej pozycji startowej, w drugiej pauzuje, od trzeciej siada na 2NS i gra tam do końca turnieju. W ten sposób linia NS przesuwana się o jedną pozycję w stosunku do początkowego zajmowania miejsc. Powoduje to pewną niedogodność – jako, że każda para z NS przesuwana się o pozycję do przodu, można zagrać tylko ilość rund równą „ilości kompletów –1”. Z tego powodu, że w ostatniej możliwej do zagrania rundzie w Mitchellu, pary NS grałyby te same rozdania co w rundzie 1.

Na poniższym schemacie widzimy schemat w rundzie 4.:

- para 21 z pauzy usiadła na 1NS,
- para 1 grała na 1 NS, po czym poszła na pauzę i usiadła na 2NS,
- para 2 grała na 2NS dwie rundy, poszła na pauzę i usiadła na 3 NS,
- para 3 zagrała 3 rundy na 3 NS obecnie jest na pauzie, od najbliższej zmiany będzie grała na 4 NS.

Ruchomy vacat na 11 stołów – 4 runda

	21	1	2	4	5	6
Stół:	1	2	3	4	5	6
		11	10	9	8	7
Stół:		11	10	9	8	7
PAUZA		3				

Do tego schematu dałoby się dostawić dodatkowe stoły, ale do tego tematu jeszcze wrócimy.

Skacząca para

Jak sama nazwa wskazuje schemat jest oparty na parze, która sobie skacze ze stolika na stolik. Z racji łatwości prowadzenia tego typu turnieju zajmiemy się tym schematem trochę bliżej. Dodatkowa para pauzuje w pierwszej rundzie, po czym skacze +2 po lini NS (wypychając pary stacjonarne na pauzę) zaczynając od 1 NS w drugiej rundzie. Pary po pauzie wracają na swoje miejsce.

Skacząca para na 11 stołów – 5 runda

	1	2	3	4	5	6
Stół:	1	2	3	4	5	6
		11	10	9	8	21
Stół:		11	10	9	8	7
PAUZA		7				

W podanym schemacie, para 21 (skacząca) zaczęła od pauzy, skoczyła na „1 NS” (wypychając parę numer 1 na pauzę, która po rundzie wróciła na swoje miejsce), po czym na 3 NS, 5 NS i obecnie gra na 7 NS – a para nr 7 pauzuje. Zaletą schematu dla sędziego prowadzącego jest to, że w każdej rundzie musi podejść tylko do jednej pary i poinformować

ją, że w następnej rundzie ma pauzę, po czym wraca na swoje miejsce. Wadą schematu jest działanie na zasadzie dodatkowej linii (+2), co powoduje trzecią ruchomą linię i brak możliwości stosowania schematów w sektorach parzystostolikowych oraz ilości stołów podzielnych przez 3.

To tyle przypomnienia ze znanych schematów – teraz zajmiemy się nowymi sposobami na rozszerzanie stałostolikowego Mitchella.

Odwrotny appendix (skaczący?)

W tym schemacie najstraszniejsza jest nazwa. Schemat oparty jest bowiem na zasadzie skaczącej pary.

Wiadomo, że para, która została wybita ze swojego stacjonarnego miejsca, która później wraca na swoje miejsce nie zagra rozdań, z których została wybita. Jeśli tak, to te rozdania może zagrać z inną dodatkową parą na innym stole. Np. para nr 1 w schemacie skaczącej pary pauzuje w drugiej rundzie i nie drugiego kompletu rozdań...

Stąd już tylko krok do przyjęcia dodatkowej pary do turnieju, która będzie stacjonarna na linii EW na stoliku dodatkowym i będzie grała przeciwko parom wybitym ze swojego stacjonarnego miejsca.

Aby uprościć schemat grania rozdań na stole dodatkowym, nieco zmodyfikujemy ruch pary skaczącej.

W podanym schemacie skaczącej pary, na „pauzie” znajduje się w drugiej rundzie komplet 2, w trzeciej komplet 5, w czwartej – 8. Kto by się w tym połapał?

Dla wygody można przecież wybijać od innego stołu, w inną stronę i o inną liczbę stołów (jak to przy appendixie)...

Gdy para skacząca zacznie na stole ostatnim (przyjmijmy, że cały czas jest 11 stołów) i będzie skakała –2, to w pierwszej rundzie będzie grała komplet rozdań 11, w drugiej (na stole 9) komplet 10, w trzeciej (na stole 7) komplet 9...

Odwrotny appendix 11 +1 stołów – 3 runda

	1	2	3	4	5	6
Stół:	1	2	3	4	5	6
		11	10	9	8	21
Stół:		11	10	9	8	7
	101					
		7				
Stół:	12					

W pokazanym przykładzie do jedenastostolikowego Mitchella dołożyliśmy dwie dodatkowe pary – jedną skaczącą po NS (nr 21), która zaczęła od stołu 11 w pierwszej rundzie i skakała –2 po linii NS (kolejno: 11NS, 9 NS, obecnie 7 NS) wybierając pary

stacjonarne na jedną rundę na stół sprzężony z parą skaczącą, na którym grane są te rozdania, które obecnie gra para skacząca. W pierwszej rundzie stacjonarna para NS (nr 101) była sprzężona ze stołem 11 (bo tam grała para skacząca) i grała komplet 11 (przeciwko parze wybitej – nota bene nr 11), w drugiej ze stołem 9 (przeciwko 9) i grała komplet 10, w trzeciej – ze stołem 7 (przeciwko 7) i gra komplet 9...

Schemat ten pozwala na dopuszczenie dowolnej liczby par do pełnego sektora Mitchell’a.

Przeanalizujemy dopuszczenie sześciu par do jedenastostolikowego sektora Mitchell’a.

Odwrotny appendix 11 +3 stoły

	1	22	3	23	5	6
Stół:	1	2	3	4	5	6
		21	10	9	8	7
Stół:		11	10	9	8	7
	101	102	103			
para	11	2	4			
Stół:	12	13	14			

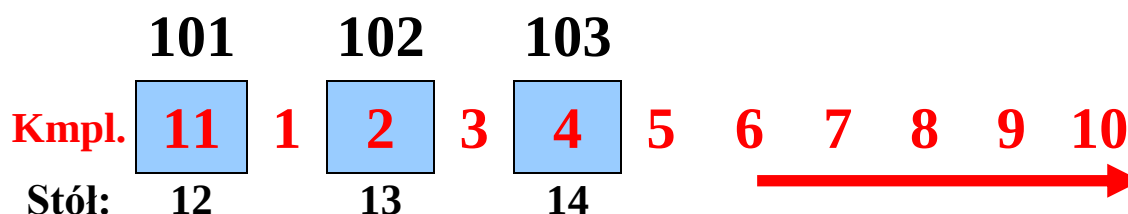
Jest to ustawienie do rundy 1. pary wybite grają na stołach dodatkowych. Po zmianie do kolejnej rundy para 21 przejdzie na stół 9, para 22 na stół 11, para 23 na stół 2. Spowoduje to tylko jednokrotne wybijanie pary na stoły dodatkowe – np. para 11 gra najpierw na stole 12 (jest sprzężona z parą 21 – bo ta ją wybiła), po czym zostaje ponownie wybita przez parę 22 (która jest sprzężona ze stołem 13) – i gra na stoliku 13., a następnie jest wybita przez parę 23 i wędruje na stół 14. czyli para 11 po wybicciu gra na stole 12, 13, 14 po czym wraca na swoje miejsce. W następnej rundzie wybita zostanie para nr 9 – i będzie musiała przebyć tą samą drogę po stolikach dodatkowych co para 11...

Runda	Para 21			Para 22			Para 23	
	Stół	Kmpl.		Stół	Kmpl.		Stół	Kmpl.
1	11	11		2	2		4	4
2	9	10		11	1		2	3
3	7	9		9	11		11	2
4	5	8		7	10		9	1
5	3	7		5	9		7	11
6	1	6		3	8		5	10
7	10	5		1	7		3	9
8	8	4		10	6		1	8
9	6	3		8	5		10	7
10	4	2		6	4		8	6
11	2	1		4	3		6	5

Powyżej podaję schemat poruszania się par skaczących. Proszę zauważyć, że pary, które znalazły się wybite przez parę 21 (dla wygody przyjmijmy, że nr stołu = nr pary stacjonarnej) przez kolejne rundy „chodzą” po stołach dodatkowych.

Jeśli chodzi o ruch pudełek, jest dość prosty – należałoby natomiast na dodatkowe stoliki mieć dodatkowy komplet rozdań. Wtedy można zupełnie spokojnie powierzyć parom stacjonarnym na tychże stolikach (czyli EW) przenoszenie rozdań

Ruch pudełek na stołach dodatkowych



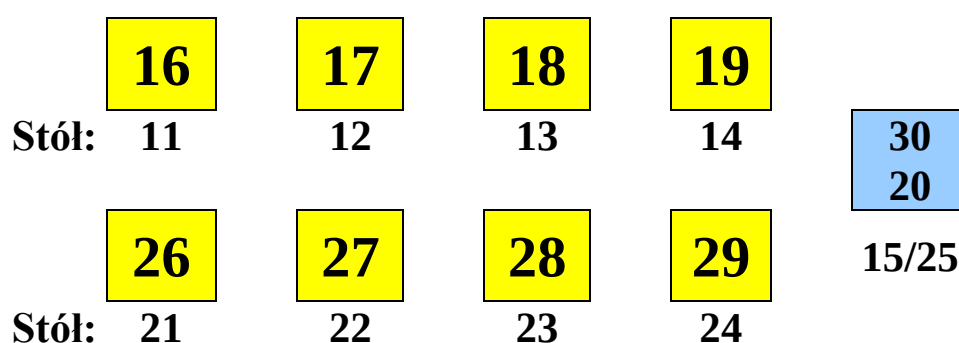
Oprócz skaczącej pary do utworzenia odwrotnego appendixa w identyczny sposób można wykorzystać schemat ruchomego vacatu.

Grand Prix Polski

W 2004 roku zaczęto na Grand Prix Polski stosować schematy Mitchella pięciostolikowego. Do ilości par niepodzielnej przez 10 wręcz idealne jest wykorzystanie schematów odwrotnego appendixa. Należy wspomnieć, iż wybijanie od pierwszej rundy powoduje możliwość zagrania większej ilości sesji (w przypadku schematu podstawowego skaczącej pary – para ta zawsze pauzuje w 1. rundzie każdej sesji – co jest efektem niepożądanym)

Na identycznej zasadzie można dopuścić par: dwie, cztery... i stop. Sześć i osiem par gra na trochę innej zasadzie. Osiem par – to bardzo proste – dopuszczamy stosując schemat ... Mitchell’a ze stołem zjazdowym,

Mitchell ze stołem zjazdowym



.czyli na stole 15/25 wspólnym dla obu sektorów z powodu braku par NS na tych stolikach grają na siebie pary EW. Z jednej linii 10 parowej wyrzucamy jedną parę do ósemki – i wtedy mamy dwie linie po 9 par, czyli to, o co chodzi w Mitchellu zjazdowym

W przypadku braku czterech par do pełnych dwóch sektorów możemy zastosować inny system - nazwijmy go: „Mitchell podwójnie zjazdowy”. Niestety, mimo że przykład omawiany jest na sektorach pięciostolikowych do grania „na piątkach” się nie nadaje – w przypadku kolejnych sesji pary z czteroliniowych linii stacjonarnych będą grać ponownie na sobie.

Polega on na tym, że w pierwszej rundzie na stole zjazdowym nie ma żadnej pary, po czym oba vacaty ze stołu piątego idą na 1EW do swoich sektorów, czym powodują „zjazd” par NS na jednym ze stolików.

Mitchell podwójnie zjazdowy – 2 runda

	11 21	16	17	18	
Stół:	11	12	13	14	29 19
	30 20	26	27	28	15/25
Stół:	21	22	23	24	

Pary 30 i 10 to pauzy. Pary 11 i 21 grają przeciw sobie

Tym razem z linii dziesięcioparowej trzeba do linii sześcioparowej oddelegować dwie pary – by otrzymać dwie linie ośmioparowe.

Oczywiście, należy wspomnieć, iż linie niedziesięcioparowe w kolejnej 10 rozdaniowej sesji będą miały pełne linie uzupełnione przez pary, które aktualnie będą grały Mitchell’a ze stołem zjazdowym, lub dwoma...

Mam nadzieję, że powyższy wykład rzucił nieco światła na naprawdę nieskomplikowaną rotację, jaką jest Mitchell, i jego wariacje...

Są pytania?